

5. WEJDŹ DO SWEJ IZDEBKI – SERCE JEZUSA

Izdebka, do której wchodzimy w czasie modlitwy, to konkretne miejsce w naszym domu lub gdzie indziej. Jeszcze bardziej jest nim nasze serce. W nim mieszka Bóg i chce się z nami spotykać. Słowa Jezusa: „Wejdź do swej izdebki” możemy odnieść również do Jego boskiego Serca. On bowiem otworzył je dla nas i każdy z nas ma w nim swoje miejsce. W kochającym Sercu Jezusa możemy się czuć u siebie. Tam jesteśmy już teraz i tam pozostaniemy na wieczność. W dzisiejszym spotkaniu rozważamy tę tajemnicę.

Spotkanie parafialnej diakonii modlitwy

Modlitwa.

Odczytanie Ewangelii z niedzieli.

Wprowadzenie w temat (główne myśli homilii) i rozmowa pomagająca lepiej zrozumieć słowa Pana Jezusa o modlitwie.

Odczytanie wezwań modlitwy powszechnej (ewentualna aktualizacja niektórych wezwań) i wybór osób, które te wezwania odczytają na poszczególnych Mszach Świętych.

Odczytanie modlitw przeznaczonych na czas adoracji Najświętszego Sakramentu i wybór osób, które odczytają te teksty.

Modlitwa o łaskę owocnego przeżycia niedzieli, przede wszystkim o dar otwarcia serc uczestników Eucharystii na ewangeliczne orędzie o modlitwie. Zaleca się odmówienie dziesiątka różańca oraz dokonanie zawierzenia podejmowanej posługi Matce Najświętszej (modlitwa „Pod Twoją obronę” lub akt zawierzenia przygotowany przez kapłana).

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych.

2. *Wprowadzenie.* Słowa Jezusa: „Gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki” są bardzo bogate w treść. Rozważaliśmy je w poprzednim spotkaniu i wracamy do nich również dzisiaj. Najpierw mówiliśmy o miejscu naszej modlitwy, które znajduje się w naszym mieszkaniu. Słowa Jezusa odnosiliśmy również do naszego serca. Wchodzimy do niego i w nim rozmawiamy z Bogiem. On mieszka w naszym sercu, więc możemy Go tam spotkać. Cieszymy się tym niezwykłym darem i umacniamy naszą wiarę w to, że jesteśmy świątynią Trójjedynego Boga.

3. *Wejdź do swej izdebki.* Dziś powracamy do słów Jezusa o wchodzeniu do izdebki modlitwy, aby wyraźniej zobaczyć w nich jeszcze inne wskazówki. Zapytajmy jeszcze raz: Gdzie jest szczególnie, wyróżniona przez Boga izdebka modlitwy? Gdzie trzeba wejść, aby być najbliżej Boga? Odpowiedź daje nam Chrystus. On nas uczy modlitwy i On nas uczy wchodzenia do izdebki modlitwy.

Wiele daje do myślenia fakt, że Pan Jezus tak często i w tak niezwykły sposób mówił o tym, że jest w Ojcu, a Ojciec w Nim. Mówił do faryzeuszów: „Wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu” (J 10,38). Pytał Filipa: „Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? (J 14,10). Prosił Apostołów: „Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” (J 14,11). Zapowiadając swoje odejście do Ojca jeszcze raz ich prosił: „Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” (J 14,20). Widać, jak bardzo Jezusowi zależało na tym, abyśmy uwierzyli, że On jest w Ojcu, a Ojciec w Nim. Powtarzając wielokrotnie te słowa, nie tylko objawiał nam siebie i swoją relację z Ojcem, lecz także uczył nas pewnego sposobu myślenia o nas i naszej relacji z Nim i z Ojcem. Od chwili chrztu uczestniczymy bowiem w boskim życiu Jezusa. On, Syn Boży i nasz Zbawiciel, wprowadza nas w swoją relację z Ojcem. Nadal trwa Jego modlitwa z Wieczernika: „Jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno” (J 17,21).

Ta prawda pozwala nam lepiej zrozumieć wezwanie Chrystusa, abyśmy na rozmowę z Ojcem wchodzili do izdebki modlitwy. Obraz ten mówi o niezwykłej bliskości Boga. Jezus prosi, abyśmy uwierzyli, że On jest w Ojcu, a Ojciec w Nim. Mówi: „Wierzcie Mi”, że tak jest. Wierzmy, a równocześnie ze zdumieniem odkrywamy, że my również uczestniczymy w tej niezwykłej relacji z Ojcem. Od chwili chrztu świętego On jest w nas, a my w Nim. Nie jesteśmy daleko od Boga, lecz blisko

Niego. On, nasz niebieski Ojciec przychodzi do nas w Chrystusie, a Chrystus wprowadza nas w wewnętrzne życie Boga. Tam toczy się nasza rozmowa z Ojcem. Tam jest najpiękniejsza izdebka modlitwy.

Prawda ta staje się nam jeszcze bliższa, gdy myślimy o Sercu Jezusa. Ono jest „świątynią Boga”, jak śpiewamy w litanii. W nim mieszka Bóg, ale w nim jest również miejsce dla każdego człowieka. W Jego kochającym Sercu jesteśmy otoczeni nieskończoną miłością. Ja również mam tam miejsce i nikt inny go nie zajmie. W Sercu Jezusa jest „izdebka” bardzo intymna – to moja niepowtarzalna relacja z Nim, a przez Niego z Ojcem niebieskim w Duchu Świętym. To moje właściwe mieszkanie, w którym już teraz przebywam, gdyż jestem ochrzczony i prawdziwie włączony w Jego Ciało. To również moje mieszkanie na wieczność, gdyż nie ma szczęścia wiecznego poza Jezusem, który jest jedno z Ojcem w Duchu Świętym. Każda chwila modlitwy to jakby zapalenie światła w tej izdebce. Wtedy mocą wiary widzę Ojca i do Niego się zwracam, mam pewność, że jestem z Jezusem i przez Niego jestem prowadzony, nie wątpię w obecność Ducha Świętego, który mnie prowadzi. Moja modlitwa w tej izdebce jest niezwykła.

4. *Przykład.* Prawdę o naszym zanurzeniu w Bogu, o byciu w Nim i głębokim z Nim zjednoczeniu z wielką prostotą opisuje św. Faustyna. Posłuchajmy kilku fragmentów z jej „Dzienniczka”: „Duch mój cały zatonął w Bogu, w tym oceanie miłości. Czułam, że jestem cała pogrążona w Nim” (Dz. 177). „Czuję się obezwładniona w objęciach Boga, czuję, że jestem z Nim i rozpływam się jako jedna kropla wody w oceanie” (Dz. 432). „Czuję [Jezu], że mieszkasz we mnie z Ojcem i Duchem Świętym, a raczej czuję, że ja żyję w Tobie, o Boże niepojęty” (Dz. 478). „O Panie, zanurz duszę moją w oceanie Bóstwa swego i udziel mi łaski poznania Ciebie, bo im Cię lepiej poznaję, tym Cię goręcej pragnę, a miłość moja potęguje się ku Tobie; czuję w swej duszy otchłań niezgłębioną, którą wypełnia tylko Bóg; rozpływam się w Nim jako jedna kropla w oceanie” (Dz. 605).

Pewnie nie mamy tak mocnych doświadczeń zanurzenia w Bogu, jakie miała św. Faustyna, ale Pan Jezus do każdego z nas mówi: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56).

5. *Zaproszenie do adoracji.* Z wielką wiarą wpatrujemy się dziś w Jezusa, najpierw w czasie celebracji Eucharystii, a potem podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu. Powracajmy myślą do Jego słów, w których mówi, że jest w Ojcu, a Ojciec w Nim, a także o tym, że jako dzieci Boże również możemy powiedzieć, że jesteśmy w Bogu, a Bóg jest w nas. Taki bowiem dar otrzymaliśmy w sakramencie chrztu, a każdy następny sakrament, jaki przyjmowaliśmy i przyjmujemy, pogłębia i umacnia nasz związek z Bogiem. Niezastąpioną rolę w tym duchowym wzrastaniu zajmuje nasza modlitwa. Prośmy więc gorąco Jezusa, aby nauczył nas modlić się, aby umocnił naszą wiarę, że On jest w nas, a my jesteśmy w Nim.

Modlitwa powszechna

Z ufnością przedstawmy nasze prośby wszechmogącemu Bogu, który jest naszym Ojcem.

1. Najlepszy Ojciec, wejrzyj na wszystkich, których przez chrzest święty uczyniłeś swoimi dziećmi i odnów w nich pragnienie modlitwy.

2. Wszechmocny Stwórco, przemieniaj ludzkie serca, aby nieprzyjaciele szukali zgody, przeciwnicy podali sobie ręce, a ofiary wojen otrzymały potrzebną pomoc.

3. Miłosierny Panie, błogosław nasze rodziny, aby umacniała się miłość małżonków, rodziców i dzieci, a pojawiające się trudności były rozwiązywane z gotowością przebaczenia i współpracy.

4. Panie nieba i ziemi, wejrzyj na naszych braci i siostry znajdujących się w potrzebie. Poślij bezrobotnym pracodawcę, chorym lekarza, samotnym przyjaciela, zagubionym doradcę, a smutnym pocieszyciela.

5. Boże, źródło życia, okaż miłosierdzie naszym bliskim zmarłym (szczególnie N.) i przyjmij ich do mieszkania, które Jezus dla nich przygotował w niebie.

6. Ojciec niebieski, wylej na nas, tu zgromadzonych, swego Ducha, abyśmy gorliwie uczyli się modlitwy i abyśmy pamiętali, że jesteśmy w Tobie, a Ty jesteś w nas.

Przyjmij, najlepszy Ojciec, nasze pokorne prośby, które zanosimy do Ciebie przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

P: Panie Jezu, obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie, przyjmij naszą pieśń wdzięczności i uwielbienia za dar uczestnictwa w świętej Eucharystii. Łączymy się w naszym uwielbieniu z aniołami w niebie, którzy śpiewają: „Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Ap 5,12). Ty, o Jezu, jesteś Bożym Barankiem, który dokonał dzieła odkupienia świata i uobecnia je dla nas w celebracji Eucharystii. Bądź uwielbiony, Panie.

Śpiew, np.: „Bądźże pozdrowiona”.

L1: Jezu Chryste, Synu Boga żywego, wielokrotnie mówiłeś do Apostołów: „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie”. W ten sposób opisywałeś głębię Twego zjednoczenia z Ojcem. Stanowisz z Nim jedno w Duchu Świętym. Chciałeś, aby Apostołowie znali Twoją miłość do Ojca i miłość Ojca do Ciebie. To miłość nieskończona, zdolna w pełni przyjąć umiłowaną osobę i całkowicie jej się oddać. Mocą miłości Ty jesteś w Ojcu, a Ojciec jest w Tobie.

L2: W swym nieskończonym miłosierdziu obdarzyłeś nas, Panie Jezu, łaską uczestnictwa w Twoim boskim życiu. Od chwili chrztu świętego jesteśmy w Tobie, a Ty jesteś w nas. Mieszkasz w naszych sercach, a my znajdujemy mieszkanie w Twoim boskim Sercu. Przeżywamy tę prawdę szczególnie na modlitwie. Jest ona spotkaniem kochających się serc. Ty zwracasz się do nas z największą miłością, a my chcemy odpowiedzieć miłością na miłość. Pomóż nam tę prawdę lepiej zrozumieć i głębiej przeżywać. Prosimy o to w cichej modlitwie.

Modlitwa w ciszy (przynajmniej 2-3 min.).

P: „Jezu, miłości Twej, ukryty w Hostii tej, wielbimy cud, żeś pokarmem stał, żeś nam swe Ciało dał” – tymi słowami wielbimy Cię, Panie, w pieśni. Wyznajemy w niej również, że „w boskim Sercu tam, schronienie dajesz nam”. W Twoim kochającym Sercu jest miejsce dla każdego z nas. Dla nikogo nie braknie miłości, nikt nie zostanie odepchnięty. Gdy zwracamy się do Ciebie w modlitwie, Ty słuchasz Sercem i przyjmujesz nas w Sercu. Pomóż nam przeżywać tę prawdę i nią się radować. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Jezu, miłości Twej” i błogosławieństwo.